Magiczny Kraków

Kilka faktów o „wyprzedawaniu” majątku gminy

2022-08-29

„Sprzedawać czy nie sprzedawać. Spór o majątek miasta” – pod takim tytułem ukazał się w „Dzienniku Polskim” artykuł red. Bartosza Dybały, który w dość jednostronny sposób przedstawia tematykę sprzedaży gminnych nieruchomości. Redaktor przytacza przede wszystkim argumenty radnych „Krakowa dla mieszkańców” – Łukasza Maślony, Łukasza Gibały oraz Darii Gosek-Popiołek z Partii Razem, sprzeciwiających się jakiejkolwiek „wyprzedaży” gminnego majątku. Dwa powtarzające się argumenty – jeden, że rosnące ceny nieruchomości w Krakowie powodują, iż sprzedaż jest w ostatecznym rozrachunku nieopłacalna i drugi: sprzedaż mieszkań powoduje, że brakuje ich dla potrzebujących, z pewnością przemawiają do wyobraźni, ale należą do kategorii tych populistycznych.

Co więc należy wiedzieć o sprzedaży majątku miasta, by wyrobić sobie pogląd w tym sporze?

1. W ciągu ostatnich 7 lat gmina SPRZEDAŁA nieruchomości zabudowane i niezabudowane o powierzchni 19 ha za kwotę 208,5 mln zł.

2. Dokładnie w tym samym czasie gmina KUPIŁA 82 ha pod zieleń, o wartości 100,5 mln zł i kolejne 149 ha pod drogi, za 465 mln zł. Jeżeli dołożymy do tego zamiany i darowizny, w ostatnich siedmiu latach pod zieleń i drogi gmina pozyskała 254 ha o wartości 611 mln zł.

3. W ciągu ostatnich siedmiu lat gmina SPRZEDAŁA 223 mieszkania za kwotę 102,5 mln zł. W tym samym czasie KUPIŁA lub ZBUDOWAŁA 626 mieszkań za 135 mln zł oraz wyremontowała 2488 mieszkania za ponad 62 mln zł. Czyli w tym samym czasie 223 mieszkania zostały sprzedane, a oddano do dyspozycji potrzebujących 3114 mieszkań.

4. To nie urzędnicy indywidualnie decydują, która nieruchomość zostanie sprzedana – decyzję o sprzedaży ostatecznie wydają radni miasta.

5. Miasto nie sprzedaje mieszkań-pustostanów, które można wyremontować i przekazać kolejnym potrzebującym rodzinom. Sprzedaje się mieszkania, których remont byłby całkowicie nieopłacalny, np. za remont jednego dużego mieszkania w zabytkowej kamienicy, trzeba by było zapłacić tyle, co za remont kilku mieszkań w bloku. W tej sytuacji racjonalne gospodarowanie pieniędzmi publicznymi nakazuje sprzedaż tak drogiego mieszkania i pozyskanie kilku tańszych.

6. Miasto nie sprzedaje działek, które zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego, przeznaczone są pod zieleń, lasy, budowę drogi, oraz na inwestycje komunalne związane np. z budową szkoły czy przedszkola. Miasto, zanim zdecyduje o sprzedaży, zawsze analizuje, czy działka na pewno nie będzie potrzebna, a potem wystawia nieruchomość na przetarg, by uzyskać jak najwyższą kwotę. Za pozyskane w ten sposób pieniądze można m.in. kupować

tereny, które będą służyć mieszkańcom jako park, droga czy placówka oświatowa.

Na koniec nie sposób się nie odnieść do skargi radnego Maślony, że prezydent Krakowa odmówił odpowiedzi na interpelację. Przede wszystkim nie każde pytanie jest interpelacją. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, interpelacja zawiera krótkie nakreślenie problemu i związane z nim pytania. Analiza danych z ostatnich 22 lat, zgodnie z metodyką wymyśloną przed radnego, interpelacją z pewnością nie jest.

Urząd Miasta regularnie, co pół roku, składa radnym szczegółowe sprawozdania z gospodarowania nieruchomościami. Dane są też dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej. To gwarantuje pełną jawność gospodarowania gminnymi nieruchomościami. Pozwala też, co trzeba zauważyć, na samodzielne dokonanie potrzebnej analizy.

Monika Chylaszek
rzecznik Prezydenta Miasta Krakowa